

# Na planie „Mefista” wyhaftowałam makatkę

- wspomina znakomita polska aktorka - Krystyna Janda

- Czy pamięta Pani tamten czas i tamten plan filmowy?

- Oczywiście, bo to była niezwykła praca i drugie już moje spotkanie ze świetnym węgierskim reżyserem - Istvanem Szabo.

- Znałście się Państwo wcześniej?

- Do „Mefista” zaprosił mnie po naszej wspólnej pracy w „Pamiętniku zielonego ptaka”. Szalałam z radości, bo tym razem miałam przecież zagrać u boku słynnego Klause Marii Brandauera...

- To był 1980 rok, była Pani młodą aktorką...

- No tak, a Brandauer grał już wtedy w najznakomitszym wiedeńskim teatrze narodowym. I to nie jakieś małe rótki, a Szekspira! Faktem jest, że nie miał wówczas jeszcze żadnego doświadczenia na filmowym planie. Obserwowałam więc, jak po malutku uczy się filmu...

- Wiele widzów uważa, że „Mefisto” to jeden z najlepszych filmów, jakie kiedykolwiek oglądali w życiu. Co Pani o nim myśli?

- Że absolutnie zasłużył na Oskara. Ale też i zdjęcia były wyjątkowo trudne, zwłaszcza te zbiorowe. Przerwy na planie miałam wówczas tak długie, że... nauczyłam się haftować!

- Hafty? Taka zamasztyta osoba jak Pani? Nie wierzę...

- Ale to prawda. Siedziałam na planie z robótką w rękę i haftowałam makatkę w węgierski wzór. O tym, jak długie były przerwy, niech świadczy fakt, że wydzierałam setki kwiatków.

- Makatka teraz wisi w kuchni?

- A skąd! Poszła na aukcji, z której pieniądze przeznaczone na jakiś zbożny cel...

BOŻENA CHODYNIECKA

foto. GRAŻYNA WÓJCIK



FILM DNIA

## Mefisto



Najstarszy syn wielkiego niemieckiego pisarza Tomasza Manna - Klaus Mann - wyjechał na emigrację w 1936 roku powieść, będącą protestem przeciw faszyzmowi. Węgierski reżyser Istvan Szabo na podstawie tej książki zrobił film, o którym mówi się, że znacznie przewyższa literacki pierwowzór.

Oto Niemcy w końcu lat dwudziestych. Hendrik Hoefgen, młody aktor o lewicowych przekonaniach (świetna rola Klause Marii Brandauera) marzy o wielkiej karierze. Za żonę bierze Barbarę, bogatą pannę, córkę profesora (gra ją Krystyna Janda). Małżeństwo jest nieudane, ale dzięki ojcu żony Hendrik dostaje się do Teatru Narodowego w Berlinie. Otrzymuje wymarzoną od dawna rolę Mefistofelesa.

Gdy do władzy dochodzi Hitler, młody aktor nie waha się skorzystać z protekcji kochanki jednego z czołowych przywódców aparatu władzy. Dla dobra kariery zrywa stare przyjaźnie. Oslaga znaczące sukcesy, ale stając się żalosną marionetką władzy i polityki, płaci za nie bardzo wysoko.

Film podobny jest nieco w klimacie do pamiętnego „Kabaretu” Boba Fosse’a, a obok Klause Marii Brandauera (na zdjęciu) i Krystyny Jandy grają w nim m.in.: Ildiko Bansagi, Rolf Hoppe, Gyorgy Cserhalmi, Peter Andorai, Karin Boyd.

CHOD

TVP 1, godz. 24.00